Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:		Konto P. K. O. 410·288.	OGŁOSZENIA:	
Miesięcznie	Zł. 1·10	Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.	Strona	Zł. 200·—
Kwartalnie	Zł. 3·30	Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.	1/2 strony	Zł. 100·—
Półrocznie	Zł. 6·60	Rękopisów nie zwraca się.	1/4 „	Zł. 60·—
Rocznie	Zł. 13·20		1/8 „	Zł. 30·—
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50		1/16 „	Zł. 15·—
			1/32 „	Zł. 8·—
			Przed tekstem 100 proc. drożej.	Drobne za słowo 30·—

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 17-go lutego 1933 r. Nr. 7.

Kryzysowy budżet miejski.

Na marginesie preliminarza budżet. na r. 1933/34.

Przeglądając preliminarz budżetowy gminy miasta Tarnowa na okres budżetowy 1933/34, ma się na pierwszy rzut oka wrażenie, że komisaryczny Zarząd miasta dokonał wielkiej rzeczy: zmniejszył wydatki w każdym dziale administracji, tak, że budżet doznał mocnej kompresji i zasługuje na pełne miano budżetu kryzysowego.

Ale to tylko tak się nam wydaje na pierwszy rzut oka. Przypatrzmy się bliżej cyfrom. Wyziera z nich cała mizerja naszej gospodarki miejskiej, która spoczywając w tak ciężkich czasach na barkach jednego czy dwóch jeno ludzi, w fatalnym wprost znajduje się stanie. Budżet na rok 1933/34 jest najlepszym argumentem przeciw rządom komisarycznym w mieście.

I choćbyśmy jak bardzo uznawali dobre chęci i zdolności komisarza miasta p. Marszałkowicza, to jednak stwierdzić musimy, iż cofamy się wstecz, że p. komisarz dał nam preliminarz budżetowy bardzo ponury, bez iskierki optymizmu, co świadczy tylko o tem, że komisarjat jest zmęczony, że ugina się pod brzemieniem ciężarów i trudnych warunków, jednem słowem — że w obecnej chwili komisarjat jest najmniej powołany do kierowania gospodarką miejską.

Prawda, że wysychają źródła dochodów. Prawdą jest, co czytamy w dziale X. preliminarza budżetowego, że wpływy z podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk zmalały wskutek małej frekwencji i problematyczną jest nawet preliminowana w tej rubryce kwota 35.000 zł. Prawdą jest, co czytamy w tym samym dziale dochodów w rubryce podatku od ładunków kolejowych, że wskutek mniejszego ruchu towarowego wpływy z tego podatku znacznie się zmniejszają, przyczem warto nadmienić, że jeszcze w roku budżetowym 1931/32 podatek ten przyniósł 105.741 zł., a na rok 1933/34 przewidywana jest tylko kwota 65.000 zł. Już nawet podatek od zaprotestowanych weksli nie dopisuje, bo w roku 1931/32 przyniósł ten podatek 22.025 zł., w roku 1932/33 kwotę 20.000 zł., a teraz czytamy w preliminarzu budżetowym w odnośnej rubryce uwagę, że z tego podatku są w ostatnich miesiącach znacznie słabsze wpływy i dlatego preliminowaną jest na rok budżetowy 1933/34 z tego podatku ledwie kwota 10.000 zł. A podatek od hoteli to już całkiem zamiera. W roku 1931/2 przyniósł ten podatek 7684 zł., w roku 1932/33 preliminowano w budżecie kwotę 8000 zł. a obecnie preliminuje się na rok 1933/34 tylko kwotę 2500 zł.

Ba — nawet podatek od psów nie dopisuje, bo z 8000 zł. w r. 1932/33 pozostało teraz wobec zmniejszenia wpływów ledwo 4000 zł.

I tak cały preliminarz budżetowy cechuje ostrożność i pesymizm w przewidywaniu dochodów. Z wielką zdaje się biedą zestawiono choćby na papierze zwyczajne dochody w kwocie 1,225.671 zł., a na kwotę 1,225.575 zł. po stronie wydatków zwyczajnych, przyczem po stronie dochodów nadzwyczajnych przewidywaną jest pożyczka w kwocie 35.000 zł. na pokrycie zaległości za b. Szkołę Kupiecką, tak, że nawet przewidywaną jest nadwyżka dochodów ponad wydatki w kwocie 96 zł.

Bardzo charakterystyczny jest sposób, w jaki komisarjat radzi sobie z wydatkami przy tak uszczuplonych możliwościach dochodowych. I tak w dziale „opieka społeczna“ odejmuje się Zakładowi sierót żyd. 1000 zł., chociaż jest to jedyna instytucja żydowska, otrzymująca od Gminy stałą dotację, ale za to pozostawiono w dziale „wydatków rzeczowych“ rubrykę „anonse i komunikaty“ i w tej rubryce figuruje kwota 1000 zł. Co Magistrat ma do anonsowania? Dlaczego odbiera się biednym sierotom żydowskim 1000 zł., by je wyrzucić na „anonse i komunikaty“?

Pomijamy kwestje zadłużenia miasta, dział dróg i placów publicznych, jak i dział utrzymania dróg i placów miejskich, które to działy wymagają dokładniejszego omówienia, ale uderzającym i w oczy rzucającym się jest fakt, że zredukowano subwencje na cele oświatowe do śmiesznej wprost sumy 2000 zł. z 11.452 zł. w roku 1931/32.

Restryngowany budżet nie może zawierać pozycyj na cele oświatowe.

A teraz po przedłożeniu nam tak zbiedzonego i skromnego preliminarza budżetowego, pytamy się: Wybraną przez ludność miasta Tarnowa w czerwcu 1929 r. reprezentację gminną rozwiązano, a reskrypt odnośny podawał między innemi jako przyczynę rozwiązania Rady gminnej nieuporządkowanie finansowej gospodarki gminnej, oraz brak wyraźnego i realnego programu i zaniedbanie podniesienia rentowności przedsiębiorstw gminnych.

Czy komisaryczny preliminarz budżetowy na rok 1933/34 jest wyrazem uporządkowanej finansowej gospodarki gminnej? Jaki jest realny program tej gospodarki? Chyba to, że członkowie komisarycznego Zarządu rozkładają bezradnie ręce i konstatują, że wpływy z podatków się zmniejszają, nie można nazwać realnym programem finansowym.

A podniesienie rentowności przedsiębiorstw gminnych? W ostatnich trzech latach dochody z przedsiębiorstw miejskich systematycznie maleją.

Komisaryczna więc gospodarka miejska nie usunęła tych „niedomagań“, z powodu których usunięto przedstawicieli ludności miejskiej od współpracy i od kontroli nad gospodarką miejską.

Dr Chomet.

Przeciw budżetowi.

Deklaracja prez. Koła Żyd., posła Thona podczas dyskusji budżetowej w Sejmie.

Przedstawiciele Koła Żydowskiego dali przez cały przebieg dyskusji budżetowej, tak na plenum jak i w komisji wyraz ciężkim żalom, jakie ludność żydowska ma wobec rządu. Od lat wskazujemy na niesłychaną nędzę, jaka gnębi ludność żydowską we wszystkich jej warstwach. Do tego dochodzi niemal że beznadziejna rozpacz, w której się znajduje obecnie młodzież żydowska, nie widząc przed sobą zgoła możności dobicia się jakiejś ludzkiej egzystencji, skoro systematycznie wypiera się Żydów ze wszystkich placówek gospodarczych i nie daje im się żadnych innych możności zarobkowania. W szczególności tyczy się to inteligencji żydowskiej, która już u wejścia do wyższej szkoły napotyka na niepomierne trudności, jeżeli reflektuje wstąpić na wydział, dający choćby jakie takie widoki na możność utrzymania się. A później podczas studjów uniwersyteckich jest on przedmiotem niecnych, brutalnych napaści ze strony młodzieży endeckiej i tylko w bardzo niewystarczający sposób broniony tak przez władze uniwersyteckie, jak i władze rządowe.

Ostatnie dopiero wydarzenia we Lwowie wykazały całą niesłychaną ohydę nienawiści wobec młodzieży żydowskiej, jak również z drugiej strony niemal zupełną obojętność władz uniwersyteckich i niewątpliwie ciężką niedbałość ze strony władz rządowych.

Postulaty żydowskie nietylko nie doznały żadnego spełnienia, ale wprost napotkały na jakąś szczególnie głuchą obojętność, którą najlepiej charakteryzuje to, że rząd nawet w dyskusji parlamentarnej choćby tylko dla przyzwoitości nie uważa za konieczne zareagować choćby jednem słowem na wytoczone przez nas słuszne żale i skargi. Przez kilka lat z rzędu Koło Żydowskie jednak miało nadzieję, że zdoła z czasem ten mur obojętności przełamać i skłonić rząd do zastanowienia się nad położeniem ludności żydowskiej i czynnego zajęcia się nami i dlatego też nie głosując wprawdzie za budżetem, który wszak zawsze wykazuje niepomierne obciążenie ludności żydowskiej, przy zupełnem opuszczeniu i ignorowaniu jej potrzeb po stronie świadczeń ze strony państwa wobec swoich obywateli, nie wyciągnęliśmy jednak ostatecznej parlamentarnej konsekwencji z tego fatalnego stanu rzeczy i nie głosowaliśmy wyraźnie przeciwko budżetowi, ale wstrzymaliśmy się od głosowania. Teraz jednak ludność żydowska doprowadzona jest do takiej bezdennej rozpaczy, że jej przedstawicielstwo w Sejmie musi użyć silnego wyrazu parlamentarnego, jakim jest głosowanie przeciwko budżetowi. To też imieniem Koła Żydowskiego oświadczam, iż głosować będziemy przeciwko budżetowi.

Zwyżka cen węgla.

Z dniem 1 lutego uchwałą konwencji węglowej zostały cofnięte rabaty przy sprzedaży węgla w kraju, co w praktyce oznacza podrożenie ceny węgla o 60 gr. przy 100 kg.

Mimo silnej akcji za zniżką cen, właściciele kopalń powrócili na drogę wysokich cen. Zwyżka ceny węgla w obecnej chwili równa się katastrofie, gdyż uniemożliwia zamknięcie nożyc między produktami rolniczemi a przemysłowemi. W kalkulacji przemysłowej węgiel stanowi wielkie obciążenie, gdyż jest stosowany do popędu maszyn, do produkcji żelaza, wyrobów ceramicznych i całego szeregu artykułów, których kalkulacja opiera się w znacznej mierze na zużyciu węgla. Jeśli rozmaite artykuły w najbliższym czasie nie okażą dalszej koniecznej tendencji zniżkowej, to owe zjawisko należy sprowadzić do wyczynu konwencji węglowej.

Odnośnie do i tak małego zapotrzebowania węgla dla gospodarstw domowych, to i tu konsumcja ulegnie dalszemu skurczeniu, ponieważ mieszkańcy miast przechodzą do opału drzewem. W stosunku do węgla jest drzewo, biorąc nawet pod uwagę wydajność, w tej chwili materjałem opałowym tańszym. Rolnictwo już odpadło jako konsument węgla, acz nie tak dawno, jak rolnicy nie palili drzewem, lecz węglem. Okazuje się, że jedynie przemysł i koleje będą musiały używać węgla. Wiadomem jest, że przemysł używa dla swoich celów przeważnie miału węglowego. Konwencja węglowa utrzymując wysokie ceny, nakazuje równocześnie zmniejszyć produkcję. Ponieważ sortymenta grubsze są drogie, kopalnie bądź odmawiają wysyłki miału dla celów fabrycznych, lub też ociągają się z wysyłką.

Zarządzenia konwencji odczują najdotkliwiej kupcy węglowi, którzy przy zmniejszonych obrotach i niechęci konsumenta nie będą mogli utrzymać swych placówek.

Powstaje pytanie, dlaczego przemysł węglowy ucieka się do takiego łatwego sposobu, jak podniesimy płacić za ten węgiel drożej, niż zagraniczny znaczne ilości węgla. Eksport ten jest deficytowym, a konsument krajowy pokrywa ten deficyt.

W czasie strajku górników w Anglji, Polska eksportowała wielkie ilości węgla, zajmując łatwo angielskie rynki zbytu. Zagraniczni odbiorcy przekonali się, że węgiel polski nie ustępuje jakościowo angielskiemu.

Szwankowała dostawa, która jednak dzięki rozbudowie magistrali węglowej i technicznemu wyposażeniu portu w Gdyni, dostosowała się do wymagań odbiorców zagranicznych. Obecnie węgiel angielski, mając naturalne warunki eksportu, począł wypierać z rynków północnych węgiel polski, który ma do zwalczenia znaczną drogę do portu, co ogromnie podraża towar.

Rozpoczęła się rozpaczliwa walka konkurencyjna, a jeżeli utrzymujemy po części rynki zbytu, to dzieje się to kosztem konsumenta krajowego, który drogim węglem i drogim frachtem wewnątrz państwa pokrywa stratę na eksporcie.

Metody te prowadzą jednak w prostej linji do zupełnego ominięcia węgla w konsumcji wewnętrznej, skutkiem czego i tak kopalnie nie mając z czego dopłacać, będą musiały zaniechać eksportu.

I oto stawia sobie każdy obywatel pytanie: Dlaczego mając w kraju podostatkiem węgla, musimy płacić za ten węgiel drożej, niż zagraniczny nabywca węgla naszego, oddalony setkami kilometrów od źródeł produkcji.

Na pytanie to mogliby chyba dać odpowiedź potentaci kartelowi i ich dyrektorzy o krociowych pensjach.

Dawid Kleinhändler.

Zdekompletowane posiedzenie.

Starstwo nie zatwierdziło komisji wyborczej do kahału w składzie proponowanym przez p. Dra Kleina i jego najbliższych współpracowników. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że pan Dr Klein mało sprawami kahalnemi się zajmuje, że agendy te powierzył komu innemu.

Pan Dr Klein tylko dyryguje. Nie przeraził się też p. Dr Klein zarządzenia Starostwa o ponowny wybór komisji, a zarzutem, że lista przezeń proponowana jest jednostronna, wcale p. Dr Klein się nie przejmuje, w myśl przysłowia: „Ty mów, a ja zdrów".

Onegdaj miało odbyć się posiedzenie Tymczasowego Zarządu kahalnego, celem wyboru nowej komisji wyborczej w myśl zarządzenia p. Starosty. Na posiedzenie to większość jednak członków Zarządu nie przybyła, odgraniczając się w ten sposób od p. Dra Kleina i wyrażając mu temsamem votum nieufności, a w szczególności dokumentując, iż większość nie chce, by p. Dr Klein wybory do kahału przeprowadzał.

A więc najbliżsi współpracownicy p. Dra Kleina nie mają zaufania do pierwszych czynności wyborczych p. Dra Kleina. Zdaje się, że w łonie Tymczasowego Zarządu znaleźli się jeszcze Żydzi, którzy poważnie traktują postulat przeprowadzenia czystych wyborów i mają dość już „rządów" p. Dra Kleina i jego spólników.

Oto posiedzenie Tymczasowego Zarządu nie mogło się odbyć z powodu braku quorum, bo na 14 członków przybyło tylko 7, przyczem do tej liczby 7 obecnych wchodzi już i p. Gewürz, którego ściągnięto na posiedzenie, powołując się na pakt Agudy z p. Drem Kleinem.

Ale p. Dr Klein nie uląkł się i na brak quorum znalazł radę. Postanowił bowiem za wszelką cenę przeprowadzić „czyste" wybory i zadecydował, że ma quorum, ponieważ p. Hollánder, przebywający za Tarnowem, jest jego zwolennikiem i tem samem jest on, p. Dr Klein, uprawniony do zaliczenia p. Holländra do obecnych.

I co się stało? „Uchwalono", choć nie było quorum, że skład komisji wyborczej oznaczy pan Dr Klein wedle swego widzimisię, a zdekompletowany Tymczasowy Zarząd kahalny z góry ślepo wszystko zaaprobował.

Naturalnie, że p. Dr Klein nie liczył się wcale z opinją Starostwa odnośnie do składu komisji wyborczej, bo samowolnie wykreślił z listy tych kilku członków, co do których miał ty'ko odrobinę wątpliwości, czy będą mu posłuszni przy robieniu „czystych" wyborów, tak, że teraz przedłożył p. Dr Klein znowu listę komisji wyborczej już całkiem „czystą" i prawowierną, która w mig wykona każdy rozkaz p. Dra Kleina i jego sławetnej pomocniczej dwójki.

Pan Dr Klein w polityce robi dopiero od niedawna i dlatego bardzo naiwnie sobie to wszystko wyobraża.

Już niejeden „bohater" próbował przeciwstawić się woli ludności żydowskiej w walce z sjonistami i musiał sromotnie ustąpić z pola walki.

Pan Dr Klein jest wprawdzie „mocny" i opancerzony jest puklerzem agudowskim rabina Lewina, ale wybory do kahału nie są wyborami do Nosej Hamitah, a kilka tysięcy wyborców żydowskich nie da się sterroryzować przez grupę, złożona z kilku osób.

Ciekawi tylko jesteśmy, jak zareagują władze nadzorcze na ostatnie hocki-klocki wyborcze pana Dra Kleina.

Strejk w przemyśle konfekcji męskiej

W tym tygodniu wybuchł w Tarnowie strejk robotników konfekcji męskiej na tle żądań robotników o ustalenie jednolitego cennika dla robót w tym przemyśle.

Pertraktacje są w toku. W interesie obu stron byłoby wskazanem zatarg jak najprędzej zlikwidować.

Ubezpieczenie na życie na dogodnych warunkach.

Nie każdemu jest wiadomem, że PKO. ubezpiecza na życie bez badania lekarskiego i że w razie śmierci ubezpieczonego, spowodowanej wypadkiem (przejechanie, pożar i t. p.) rodzina dostaje podwójną sumę ubezpieczenia. Zgłoszenia w sprawie ubezpieczeń na życie w PKO. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

Dziewczyna a sport.

W dzisiejszych czasach każda „szanująca" się panna uprawia sport. Gimnastykuje się na umór, po kilka godzin dziennie bije piłkę rakietą, pływa godzinami, a w zimie spędza pół dnia na ślizgawce, a drugą połowę na nartach. A efekt: rzucające się każdemu w oczy ciało opalone, bez tłuszczu, muskularno-ścięgniste — dzisiejszy ideał budowy ciała.

Sport, sport i jeszcze raz sport.

Sport staje się przymusem. Dla sportu traci się bardzo dużo czasu, zaniedbuje się książkę, muzykę, gospodarstwo.

Sport, rekordy! Marzenie nietylko chłopców, ale też i dziewcząt.

W związku z tem warto nadmienić, że u dawnych Greków i Rzymian, którzy z pewnością byli prekursorami naszej sportem zachwyconej młodzieży, dopuszczano tylko mężczyzn do wyczynów sportowych, podczas gdy kobiety uprawiały najwyżej lekką, rytmiczną gimnastykę.

Jeśli przejrzymy literaturę, traktującą o wpływie sportu na młodzież, to zauważymy, że sfery sympatyzujące ze sportem, stale podnoszą tylko dodatnie jego strony: hart ciała i duszy, wzmocnienie, uzdolnienie młodzieży i t. p.

To trenowanie ciała jest z pewnością pod niektórym względem bardzo dobre. Lekarz jednak nie może tylko uwzględniać zewnętrznych form, lekarz musi też zwrócić baczną uwagę na ogólny stan zdrowia, a wychodząc z tego punktu widzenia stwierdzamy, że zwłaszcza u dziewcząt nadmierne uprawianie sportu ma też ujemne skutki.

Przedewszystkiem działa intensywny sport ujemnie na rozwój kośćca, zwłaszcza miednicy.

By płód dostał się na światło dzienne, musi się przedostać przez pierścień kostny miednicy. Pierścień ten tworzy kanał z obszernem wejściem i obszernem wyjściem, w odróżnieniu od męskiej miednicy, której kanał przypomina swoją formą raczej lejek z obszerniejszem wejściem i wąskiem ujściem. Jeśli miednica u kobiety zbliży się swą formą do męskiej, to wówczas ten kanał porodowy staje się dla płodu za wąski, a wąskie miednice zajmują niewątpliwie pierwsze miejsce wśród przyczyn nieprawidłowych porodów.

Wiemy, że praca fizyczna w latach rozwoju do 17 roku życia wywołuje u robotnic zwężenie miednicy. Na tabelach statystycznych wykazuje Max Hirsch, że u robotnic w przemyśle tkackim częściej występują wąskie miednice, niż u innych robotnic. Tłumaczy się to tem, że ciągłe napinanie mięśni kadłubowych i udowych przez wysokie sięganie i wypinanie się przy maszynach tkackich i krosnach działa deformująco na miednice robotnic w kierunku zwężenia. I dlatego spotykamy u tych kobiet tak często przeszkody porodowe, zabiegi chirurgiczne, porody nieżywych płodów i choroby połogowe. To samo niebezpieczeństwo powstaje u dziewcząt przy intensywnem uprawianiu sportów: zwężenie miednicy u dorastających kobiet. Kościec upodabnia się przy takiem „zawodowem" uprawianiu sportu do męskiego: szerokie barki, długie kończyny i wąskie miednice. Taki rozwój nie może być korzystny dla płci żeńskiej.

Dalej ma sport ujemny wpływ na funkcję jajników. Poza produkcją jaj mają jajniki też zadanie gruczołu z wewnętrznem wydzielaniem. Jajniki wydzielają do krwi substancje chemiczne, zwane hormonami. One to powodują, że kobiecość objawia się, poza wyrzucaniem jaj, też w pewnych fizjologicznych i morfologicznych charakterach. Dzięki działaniu hormonów jajnikowych rozwija się macica, występuje w odpowiednim czasie miesiączkowanie, rozwijają się piersi, kościec, owłosienie i t. d.

Pod wpływem sportu właśnie funkcja jajników pod względem hormonalnym jest często nieprawidłowa. Najwyraźniej daje się ta zmiana zauważyć w menstruacji. Perjod staje się rzadszym i słabszym, bolesnym, a macica często zatrzymuje się w rozwoju. Kuestner zauważył, że perjod u tych kobiet był przed wyborem „zawodu" sportowego zupełnie prawidłowy, tak, że zmiana na gorsze jest niewątpliwie następstwem przesadnego sportu. Thies zwrócił uwagę na tak często u kobiet wysportowanych występującą niepłodność.

Na czem ta zła funkcja organów płciowych u kobiet uprawiających intensywnie sport polega, jeszcze nie wiadomo.

Może to jest następstwem podwyższonej przemiany materji? Może organizm rozwijający się nadmiernie w jednym kierunku, zamiera w drugim? A może następuje pod wpływem wysiłków sportowych chemiczna zmiana w tym sensie, że substancje zapasowe, dane kobiecie ze względu na ciążę, zatracają się pod wpływem wysiłków sportowych. Faktem jednak jest, że nadmierne uprawianie sportu wywołuje często wybitnie ujemne zmiany w organach płciowych kobiety.

Dr Mandel.

Aufgebot.

Die Ehe wollen miteinander eingehen:
1) der kaufm. Vertreter Naftaly Lorberbaum, wohnhaft Berlin, Barnimstrasse 46;
2) die ledige Riwka Klausner, ohne Beruf, wohnhaft in Brzesko.

Etwaige Einsprüche sind beim Standesamt 8 in Berlin N. 0.43, Georgenkirchstrasse 2, binnen 2 Wochen zu erheben.

Der Standesbeamte.

Jubileusz 60-lecia Walkowskiego.

Cały świat sjonistyczny, a w szczególności hebraiści polscy obchodzą obecnie uroczyście jubileusz 60-lecia wybitnego pedagoga, niestrudzonego szermierza słowa hebrajskiego, oraz dzielnego działacza sjonistycznego Szewacha Walkowskiego.

Od najwcześniejszych lat Jubilat poświęcał się całem sercem ruchowi odrodzeniowemu. A dziedziny jego pracy były różnorodne. Krzewienie języka hebrajskiego, praca pedagogiczna oraz praca sjonistyczna. Był on czynnym sjonistą jeszcze w okresie przed sjonizmem politycznym Herzla i krzewił ideał sjonistyczny w czasie, kiedy sjonizm był jeszcze marzeniem kilku jednostek.

Plony jego pracy są obfite. Listy systemu Langscheidta dla nauki języka hebrajskiego, komentarze do Biblji, artykuły i feljetony w różnych czasopismach, a w szczególności należy podkreślić jego niezmordowaną pracę w organizacji Tarbuth, gdzie należał do pierwszych jej pracowników.

Do chóru życzeń, które napływają do jubilata z licznych jego wielbicieli i przyjaciół przyłącza ją się i nasze życzenia, by danem mu było jeszcze przez długie lata kontynuować swoją owocną i niezmordowaną pracę dla dobra sjonizmu.

Jeszcze o Nosej-Hamita.

Ostatnie wydarzenia na terenie stowarzyszenia Nosej Hamitah odezwały się głośnem echem wśród ludności żydowskiej Tarnowa, a w szczególności wśród licznych członków tegoż stowarzyszenia.

Przejęcie agend stowarzyszenia Nosej Hamitah przez ludzi, których na ostatniem zgromadzeniu członków do wydziału nie wybrano, gdyż członkowie uznali, że ich działalność jest dla stowarzyszenia szkodliwą, wywołało wielkie rozgoryczenie i głosy protestu wśród członków.

Grupa członków tegoż stowarzyszenia wydała też z tej okazji odezwę, skierowaną przeciw obecnemu zarządowi stow. Nosej Hamitah. W odezwie tej czytamy na wstępie:

„Jesteśmy niestety świadkami smutnych wydarzeń na ulicy żydowskiej. Dzięki upadkowi moralnemu i swawoli, która się ostatnio rozpanoszyła w publicznem życiu żydowskiem, kilku „działaczy", których usunięto ze wszystkich publicznych instytucyj znów zagarnęło władzę wbrew woli ludności żydowskiej i przy pomocy donosów i oszczerstw spowodowało rozwiązanie legalnych zarządów, wybranych przez członków odnośnych stowarzyszeń".

A dalej czytamy w tej odezwie:

„Spodziewaliśmy się, że apetyty tych panów ograniczą się do kahału, Magistratu, Nowej Synagogi i t. p. Ale ich bezczelność i apetyty sięgają dalej. Pragną oni roztoczyć swe opiekuńcze skrzydła również nad stowarzyszeniem Nosej Hamitah, którego byt jest zależnym jedynie od dobrej woli członków i dobrowolnych ich datków".

Charakteryzując prawdziwe oblicze wydziału z roku 1931, który obecnie objął urzędowanie, czytamy dalej w odezwie:

„Na walnem zgromadzeniu członków, odbytem w roku 1931, członkowie dowiedzieli się, że niektórzy członkowie wydziału pożyczyli sobie na bony różne kwoty z funduszów stowarzyszenia, z których większa część dotychczas nie jest zwrócona. Członek wydziału p. Wistreich za pieniądze stowarzyszenia zabrał sobie kilka litrów wina „Karmel" na święto Pesach".

A dalej czytamy:

„Jako ilustrację demoralizacji, która tam panowała, służyć może następujący fakt. Po jakimś pogrzebie, lub jak oni to określają, po „przetransportowaniu grubej ryby na drugi świat", jeden z tych panów popijał w restauracji oryginalne wino węgierskie w szklance herbacianej. Dla upozorowania, że pije herbatę, włożył do szklanki łyżeczkę kawową. Na pytanie jednego z obecnych, dlaczego pije zimną herbatę, odpowiedział ów „działacz", że jest chory i ma jakieś boleści i dlatego musi pić tylko zimną herbatę".

A wkońcu czytamy:

„Na zarządzenia władz nie możemy nic uczynić. Ale do was, szanowni członkowie, zwracamy się z zapytaniem: czy faktycznie możecie pozwolić na to, by kilku donosicieli wami rządziło? Czy zgadzacie się na to, by w prezydjum stow. zasiadł człowiek, któremu publicznie zarzucono, że zabrał pieniądze publiczne z Nowej Synagogi? Czy faktycznie upadliśmy morlanie już tak nisko, że pozwolimy na to, by klika ludzi bez określonego zajęcia dorwała się do zarządów kilku instytucyj, jak Chawra Kadiszu, Nosej Hamitah i t. d.?"

Wkońcu autorzy odezwy zapraszają na zgromadzenie ludowe, które miało się odbyć w sobotę 11 bm. w Beth Hamidrasz.

Ale teraz wkroczył p. Dr Klein. Jak to? Zbuntowani członkowie Nosej H. chcą publicznie napiętnować „działaczy", do których nikt niema zaufania? On — pan przewodniczący Tymczasowego Zarządu kahalnego na to nie zezwoli. Tak zresztą uchwaliła jego rada przyboczna z dwóch jeszcze jego najbliższych przyjaciół złożona, a w kancelarji jego stale urzędująca. Zabronił więc zarządowi Beth Hamidraszu udzielenia bóżnicy na odbycie zgromadzenia. Zgromadzenie takie, to przecież niebezpieczna rzecz! Dziś członkowie Nosej Hamitah urządzają zgromadzenie przeciwko szkodnikom grasującym w stowarzyszeniu tem, a jutro znowu gotowi urządzić tam zgromadzenie obywatele, by napiętnować szkodników, grasujących w ulicy żydowskiej.

A p. Dr Klein nie lubi zgromadzeń. Co ma do powiedzenia, to przelewa na papier. Przecież już raz pisano w jego kancelarji „memorjał" w sprawie asesora rabinackiego Kurza.

Zabronił więc niby „starosta" żydowski odbycia zgromadzenia, a obecni zarządcy Nosej Hamitah za pieniądze wzięte z kasy tegoż stowarzyszenia wynajęli silną bojówkę, która strzegła wejścia do Beth Hamidraszu, by zgromadzenie się nie odbyło.

Relegowane za udział w Makabiadzie

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o nastrojun antysemickim, panującym w gimnazjum żeńskiem im. Elizy Orzeszkowej, w związku z rozpisaniem konkursu na wakującą posadę nauczycielki, przyczem jako warunek przyjęcia dyrekcja żądała metryki chrztu.

Obecnie mamy do zanotowania świeży „kwiatek" z działalności dyrekcji tegoż gimnazjum, utrzymywanego przeważnie za pieniądze żydowskie. Sprawa przedstawia się następująco:

Rodzice kilku uecznic uzyskały od gospodyni klasy zwolnienie od nauki dla swych córek na dwa dni, celem wyjazdu na zimową Makkabiadę, która się odbyła w Zakopanem.

Po powrocie owe uczenice zostały przez dyrektorkę wydalone ze szkoły na przeciąg jednego tygodnia. Interwenjujących w tej sprawie rodziców dyrektorka przyjęła w sposób niegrzeczny, oświadczając, że kary nie cofnie i że ona nigdy nie pozwoliłaby uczenicom na wyjazd na Makkabiadę.

Zaznaczamy, że postępowanie dyrektorki było bezprawne, gdyż w myśl obowiązujących przepisów kierowniczka niema prawa do samodzielnego relegowania uczenic.

Postępowanie to dyrektorki, mające wyraźne tendencje antysemickie, wywołało wielkie oburzenie wśród ludności żydowskiej, która przeważnie utrzymuje ten zakład.

Zdaje się, że tendencje antysemickie zaczynają w gimnazjum brać górę. Nie spuścimy więc z oka tego zakładu i z baczną uwagą śledzić będziemy stosunki tam panujące.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Drowi Emilowi Fenichlowi dentyście w Tarnowie, wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za skuteczne przeprowadzenie replantacji zęba.

Lina Münzówna.

Tow. Ubezpieczeń na życie „Feniks" we Wiedniu.

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931: **3½ miljarda złotych.**

Ilość ubezpieczonych: **836.664.**

Wpływ premij za rok 1931: **235 miljonów zł.**

Środki gwarancyjne: **594 miljonów zł.**

Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 miljonów zł.**

Morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek.

Józefa Brończyk, służąca Mozesa Steinera, zamieszkałego w Wesołowie (powiat brzeski), idąc nad ranem po wodę, zauważyła w studni zwłoki śp. Marji Bagińskiej, służącej Tauby Steiner, zamieszkałej w sąsiedztwie.

Wedle orzeczenia lekarza Dra Bodzenty z Zakliczyna, denatka miała być najpierw zamordowana, a następnie wrzucona do studni. Pod zarzutem dokonania tego morderstwa zostali przyaresztowani Salomon i Chaskel Steiner, synowie Tauby Steiner, u której denatka służyła. Początkowo wdrożono dochodzenia prokuratorskie w Krakowie, a następnie ze względu na zawiłość sprawy wdrożonem zostało przeciw Steinerom śledztwo, które prowadzi p. sędzia śledczy Pykosz w Tarnowie.

W związku z tragiczną śmiercią śp. Bagińskiej panuje w Wesołowie nastrój zawistny dla Steinerów. Wybijanie szyb, obrzucanie kamieniami członków rodziny i strzelanina za oknami domostwa Steinerów są objawem dość częstym.

Obrony oskarżonych podjął się p. Dr Tomasz Aszenbrenner z Krakowa.

Celem przyspieszenia śledztwa, p. sędzia Pykosz wyjechał przed trzema tygodniami do Zakliczyna, gdzie na miejscu czynu przesłuchiwał świadków. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu, gdyż niektórzy świadkowie mieszkają poza Zakliczynem i nie mogli być wówczas na miejscu przesłuchani.

Rocznica bitwy pod Rarańczą.

Z okazji 15-tej rocznicy bitwy pod Rarańczą odbyło się na zaproszenie komisarza miasta p. A. Marszałkowicza we środę 15 bm. w sali posiedzeń magistratu uroczyste zebranie przy licznym udziale przedstawicieli obywatelstwa tarnowskiego.

Krótkie i treściwe przemówienie na temat ideologji i wyczynów legionowych wygłosił naczelnik sądu grodzkiego p. Dr M. Brodziński.

Następnie wybrano komitet dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego i ustalono w głównym zarysie program tej uroczystości.

Ustalono też w głównym zarysie formę pożegnania ustępującego Ks. Biskupa Dra Leona Wałęgi.

Próby wynarodowiania dziewcząt żydowsk.

W gimnazjum żeńskiem im. Elizy Orzeszkowej dzieją się coraz dziwniejsze rzeczy. Ostatnio znowu wybuchł zatarg w łonie Zarządu gimnazjum na tle kwestji, czy można przyjmować do gimnazjum dzieci narodowości żydowskiej.

Gimnazjum to powstało i utrzymywane jest za pieniądze żydowskie.

Do tej sprawy wrócimy wyczerpująco w następnym numerze.

Błp. Arnold Borgenicht.

W tych dniach zmarł w Tarnowie błp. Arnold Borgenicht, przeżywszy lat 74.

Zmarły od najwcześniejszych lat był oddanym sjonistą. Cichy, skromny, nie szukając zaszczytów ani honorów, wiernie służył idei sjonistycznej, której był szczerym wyznawcą.

Z powodu zalet charakteru, cieszył się poważaniem i sympatją wśród licznych swych znajomych. Cześć Jego pamięci!

Ze sali sądowej.

Fałszerstwo pieniędzy.

We środę dnia 8 bm. zasiadł na ławie oskarżonych Adam Dudzik, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w październiku ub. roku w Jodłówce Tuchowskiej wyrabiał i puszczał w obieg falsyfikaty monet 50-groszowych.

Po przewodzie sądowym i naradzie przysięgłych, którzy zatwierdzili pytanie co do zbrodni fałszerstwa monet, trybunał w składzie sso. Ciastonia jako przew. i sso. Dra Chodynieckiego i Kalafarskiego jako wotantów wydał wyrok, skazujący Dudzika na 2 lata więzienia.

Oskarżał prok. Patroński, bronił z urzędu Dr Jortner.

Zbrodnia morderstwa.

We czwartek dnia 9 bm. stanęli przed Sądem Franciszek Kagan i bracia Wojciech i Władysław Dziekanowie, oskarżeni o to, że dnia 25 sierpnia ub. roku napadli uzbrojeni na Jana Kopacza, swego dawnego towarzysza awantur w Jamach, powiat Mielec, i tegoż w zbrodniczy sposób zamordowali.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków i wywodach stron, skoro sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie w kerunku zbrodni morderstwa co do wszystkich oskarżonych, trybunał skazał Franciszka Kagana i Wojciecha Dziekana na bezterminowe więzienie, zaś Władysława Dziekana na karę więzienia przez 8 lat.

Przewodniczył sso. Dr Reiss, wotowali sso. Łucki i Dr Chodyniecki, oskarżał prok. Dr Stegermeier, a bronił Kagana Dr Żmigród, zaś Dziekanów adw. Paleczny.

Zbrodnia rabunku.

W piątek odpowiadał poraz drugi przed Sądem przysięgłych Władysław Bielawa za dokonaną w r. 1930 zbrodnię rabunku na osobie Barana, tudzież za przestępstwo bluźnierstwa wobec Boga.

Na wniosek obrońcy Dra Schützera postanowiono celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego przez Wydział lekarski U. J. w Krakowie, rozprawę odroczyć do następnej kadencji.

Przewodniczący sso. Kalafarski, wotanci sso. Kuśnierz i Grzybek, prokurator Dr Kozub.

Podpalenie.

W sobotę dnia 11 bm. odbyła się rozprawa przeciw Wojciechowi Chrzanowi, lat 56, ze Świegodzina ad Tarnów, któremu akt oskarżenia zarzucał, że dnia 15 sierpnia 1932 r. celem uzyskania premji ubezpieczeniowej podpalił swoją stodołę, a pastwą tego pożaru padły sąsiednie budynki. Oskarżony wyparł się wszelkiej winy.

Skoro przysięgli zaprzeczyli pytanie główne, trybunał w składzie sso. Łuckiego jako przewodniczącego i sso. Dra Reissa i Grzybka jako wotantów, uwolnił osk. Chrzana od winy i kary.

Oskarżenie wnosił prok. Dr Klimczyk, a bronił adw. Dr Chmiel.

Zbrodnia stanu.

W poniedziałek dnia 13 bm. zasiedli na ławie oskarżonych Izrael Markus Goldblatt i Jakób Kranz oskarżeni o to, że przynależeli do nielegalnej partji komunistycznej i że rozrzucili w lipcu ub. roku ulotki o treści antypaństwowej w Dębicy, a nadto że przechowywali u siebie celem rozpowszechnienia ulotki komunistyczne.

Oskarżeni nie przyznawali się do zarzuconych im przestępstw, tłumacząc się, że znalezione u nich podczas rewizji odezwy zostały im podrzucone.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, wywodach stron i naradzie sędziów przysięgłych, którzy zatwierdzili pytania w kierunku ukrywania odezw antypaństwowych, późną nocą zapadł wyrok, skazujący Goldblatta na karę więzienia przez 2 lata,a Kranza na więzienie przez 2 i pół roku, obu na utratę praw obywatelskich przez przeciąg 5 lat.

Trybunał stanowili: przewodniczący sso. Reiss, wotanci sso. Kalafarski i Dr Chodyniecki.

Oskarżenie popierał prok. Patroński, bronili Goldblatta adw. Dr Aleksandrowicz z Krakowa i Dr Funarski, Kranza Dr Merz i Dr Berger.

Zbrodnia podpalenia.

Jako 10 z rzędu w obecnej kadencji odbyła się we wtorek dnia 14 bm. rozprawa przeciwko Marji Szczurkównie oskarżonej o to, że 9 października 1932 r. podpaliła z zemsty domostwo Jana Ziemby. Po przeprowadzonym przewodzie sądowym i zatwierdzeniu pytań przez przysięgłych, trybunał skazał Szczurkównę na karę więzienia przez 2 lata.

Przewodniczył wicepr. so. Jurasz, wotowali sso. Łucki i Kalafarski, oskarżał prok. Dr Klimczyk, bronił Dr Bober. (j. b.).

Z WYDAWNICTW.

Miesięcznik żydowski.

Ukazał się nowy podwójny zeszyt 11-12 **„Miesięcznika Żydowskiego“** pod redakcją Dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść (190 stron). M. Bałaban: Zagadnienia historjozofji żydowskiej w stosunku do historji Żydów w Polsce. — Roman Brandstätter: Tragedja Juljana Klaczki. — Chaim Löw: Dramat społeczny Lejwika. — Aurelja Gottliebowa: Śladami dwutysiącletniej tułaczki. A. Rassin: Umysłowość i moralność żydostwa polskiego w w. XVII. i XVIII. — Edmund Stein: Higjena społeczna w epoce Talmudu. — A. J. Prowalski: Ruch spółdzielczy wśród Żydów w Polsce. — V—VII. — Ludwik Oberländer: Lwów. — Szalom Asz: Nie mogę dłużej milczeć. — I. Ostersetzer: Epos katastrofy żydowskiej. — El. Feldman: Dzieje Żydów w Warszawie. — D. Horowitz: Przyczyny dobrej konjunktury gospodarczej w Palestynie. — Z. Ellenberg: Szermierz prawdy. F. Schlang: Uriel da Costa. — M. Sobel: Żydowski ruch robotniczy. — H. Sternbach: Osiemnasty listopada. — M. Alter: „Rozwód Wiedeński“. — N. Eck: „Tekufatenu“.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8. — Redakcja: Łódź, Narutowicza 96.

Właśnie ukazała się **monografja o Bilujczykach,** napisana przez Dra Stendiga, a wydana przez Związek Młodzieży Hebrajskiej „Akiba“. Rzecz ta jedyna w języku polskim, wzbogaca ubogą literaturę sjonistyczną o pozycję wartościową. Przynosi ona w treści 4 rozdziały, obejmujące następujące ustępy: Istota czynu bilujskiego, — Od Charkowa do Riszon Lecijon i Mikwe Izrael. — Biluim w Gederze. — Znaczenie Gedery i Bilu. — Zamyka ją literatura przedmiotu, przedstawiająca 22 pozycyj hebrajskich, 2 żydowskie, 7 polskich i 10 niemieckich. Do treści, układu i znaczenia monografji niebawem powrócimy.

Kronika.

Na Ezrę chalucową złożyli: p. Dr Karfioł 1 zł., p. dent. Kapellner 1 zł., p. Józef Schwarz 50 gr., p. Menasche Weissberg 20 gr., p. Majer Rosenberg 20 gr.

Posiedzenie komitetu lokalnego organizacji sjońskiej w Tarnowie odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 8 wieczór we własnym lokalu przy ul. Mickiewicza 6.

Posiedzenie KKL. odbędzie się we wtorek dnia 21 bm. o godz. 8 wieczór w kancelarji Safa Berura, na które zaprasza się wszystkich członków komisji.

Oneg Szabat. W piątek 17 lutego odbędzie się w lokalu sjonistycznym oneg szabat z referatem **Dra J. Feiga** na temat: Sidur ha'ejdot (neomaltuzjanizm) betor szeej'a chewratit bichlal ujehudit bifrat. Po referacie dyskusja.

Uwaga: Z powodu dłuższego już dnia, przesunięto początek referatu o pół godziny, czyli że zamiast o 7.30 początek o 8 wieczór.

Tarbut. W poniedziałek 20 lutego posiedzenie wydziału w lokalu ochronki o godz. 8.30 wieczór.

Z Bnej Sjonu. Poniedziałek 20 bm. — seminarjum historji sjonizmu.

Środa 22 bm. — seminarjum aktualjów sjonistycznych.

Czwartek 23 bm. — referat tow. Lauterbacha na temat: „Byt narodowy Żydów“.

Początek seminarjów o godz. 7.30 wieczór.

Plenarne zebranie wszystkich członków odbędzie się we środę 22 bm. o godz. 8.30 wieczór. Sprawy bardzo ważne!

Wizo. We wtorek 21 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu organ. sjonist. przy ul. Mickiewicza 6 XVI. podwieczorek towarzyski, połączony z odczytem p. Dr Karmelowej z Krakowa „O psychotechnice i posadzie zawodowej“.

Wizo komunikuje członkiniom wydziału, że posiedzenia wydziału odbywać się będą w każdą środę o godz. 6 wieczór we własnym lokalu.

Wielki dancing, połączony z loterją robót kobiecych odbędzie się w sobotę dnia 4 marca br. staraniem organizacji Młode Wizo.

Komitet rodzicielski przy szkole Safa Berura urządza w sobotę 18 lutego w sali hotelu „City“ DANCING, urozmaicony różnemi niespodziankami. Świetnie zredagowany i salwy śmiechu wywołujący żywy dziennik.

Dochód przeznaczony na kolonję wakacyjną dla dzieci. Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp na salę 99 gr., bilet akademicki 75 gr.

Five o'clocke odbędzie się w sobotę 18 b. m. w Barze Savoy staraniem „Ogniska“ od godziny 5 do 8. Wstęp wraz z daniem i opłatą za garderobę 1.50 zł.

Długo oczekiwany wieczór literacko-humorystyczny, urządzony przez żyd. org. skaut. Haszomer Hacair w Tarnowie zostanie odegrany w sobotę 18 bm. i w niedzielę 19 bm. we własnym lokalu przy ul. Goldhamera 12. Program nader bogaty i urozmaicony. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczór.

ZMSR. Menorah. Plan pracy na tydzień od 17 do 23 lutego:

Piątek 17 bm. o godz. 8 wieczór: Oneg Szabat z referatem kol. Weidlingera p. t. „10-ta rocznica zgonu M. Nordaua“.

Sobota 18 bm. o godz. 4 popoł.: Zwyczajne posiedzenie Zarządu; godz. 6 wieczór: posiedzenie kierowników Chugów.

Niedziela 19 b. m. o godz. 8 wieczór: Chug historji sjonizmu — kol. Engländer.

Poniedziałek 20 bm.: Chug historji żydowskiej — kol. Epstein.

Środa 22 bm.: Chug literatury hebr.-żyd. — kol. S. Strom.

Sekcja kobieca WF. przy Bejtarze. Staraniem delegatki Ligi propagandy W. F. kobiety żydowskiej“ p. Miry Jakóbowicz, która w ubiegłym tygodniu bawiła w naszem mieście, została utworzona przy organizacji Bejtar sekcja wychowania fizycznego kobiet rewizjonistek. Sekcja ta przystępuje do intenzywnej pracy już w przyszłym tygodniu. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Bejtaru przy ul. Nowy Świat.

Staraniem Czytelni Hitachdut i Poale Sion, wygłosi Dr M. Kanfer, redaktor „Nowego Dziennika“ w piątek 17 bm. o godz. 7.30 w sali Blondera odczyt na temat: „Macierzyństwo klątwą czy błogosławieństwem“? (Boy i Boyszewizm).

Tezy odczytu: 1) Znaczenie i rola Boya. 2) Czy polityka jest sztuka czy rzemiosłem? 3) Matki, które powinne się bawić jeszcze lalkami. 4) Kobiety, które nie powinne i kobiety, które nie mogą być matkami. 5) Dokument martyrologji kobiecej. 6) Prokurator i jego córka. 7) Gdy mąż jest denuncjantem. 8) Afera Dra Chaima Engla. 9) Żydzi horoskopem przyszłości. 10) 57 dokumentów nędzy ludzkiej. 11) Jak świat wyglądać będzie za 50 lat. 12) Wróćmy więc do Boya.

Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Seidena i w lokalu Czytelni ul. Goldhamera 5.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Chaim Friedman.**

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.